

Sygn. akt II W 1320/21

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2021 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Sosnowska

Protokolant: Małgorzata Kwasigroch

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 grudnia 2021 r.

sprawy przeciwko:

G. F., córce J. i Z., ur. (...) w G.

obwinionej o to, że:

w okresie czasu od 01 lipca 2020 roku do 24 stycznia 2021 roku w G. na ul. (...) kilka razy w ciągu dnia w celu dokuczenia poprzez notoryczne uderzanie drzwiami wejściowymi na klatkę schodową, złośliwie niepokoiła p. J. J. (2)

tj. o czyn z art. 107 k.w.

I. w ramach zarzucanego czynu obwinioną G. F. uznaje za winną tego, że w okresie od 01 lipca 2020 roku do 24 stycznia 2021 roku w kilka razy w ciągu dnia, w celu dokuczenia poprzez uderzanie drzwiami wejściowymi na klatkę schodową oraz tupiąc pod drzwiami pokrzywdzonego, złośliwie niepokoiła J. J. (2), czyn ten kwalifikuje jako wykroczenie z art. 107 k.w. i za to na mocy art. 107 k.w. w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w. wymierza obwinionej karę grzywny w wysokości 250 zł (dwustu pięćdziesięciu złotych);

II. na podstawie art. 119 § 1 kpw w zw. z art. 118 § 1 pkt 1 i § 2 kpw obciąża obwinioną zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 120 zł (stu dwudziestu złotych), zaś na podstawie art. 119 §1 kpw w zw. z art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 30 zł (trzydziestu złotych).

Sygn. akt II W 1320/21

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. J. (2) zamieszkuje w mieszkaniu na parterze wielorodzinnego bloku mieszkalnego w G. na ul. (...). Pokrzywdzony od pewnego czasu pozostaje w konflikcie sąsiedzkim z rodzicami G. F.. Źródłem konfliktu jest spór na tle korzystania z części wspólnej, tzw. ogródka. G. F. odwiedza rodziców średnio 2 razy dziennie. Rodzice G. F. zamieszkują na wyższej kondygnacji niż J. J. (2). Drzwi od mieszkania pokrzywdzonego znajdują się w bliskiej odległości od drzwi wejściowych na klatkę schodową i wyposażone są w samozamykacz. Wchodząc na klatkę schodową, obwiniona celowo trzaska drzwiami wejściowymi, chcąc w ten sposób dokuczyć pokrzywdzonemu, ponieważ powoduje to hałas słyszalny w mieszkaniu pokrzywdzonego. Ponadto G. F. zatrzymuje się przed drzwiami wejściowymi do mieszkania pokrzywdzonego tupiąc nogami.

(Dowód:

- częściowe wyjaśnienia obwinionej k. 10-11;
- zeznania świadka J. J. (2) k. 4-5, 59v-60;
- zeznania świadka R. J. k. 60;
- nagranie k. 6)

G. F. nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Obwiniona przyznała, że odwiedza rodziców praktycznie codziennie, a także, że pomiędzy państwem J. a jej rodzicami istnieje spór sąsiedzki. Wskazała, że J. J. (2) maltretuje koty, a także, że nielegalnie zamontował kamerę na klatce schodowej. Zaprzeczyła, aby złośliwie trzaskała drzwiami wejściowymi stwierdzając, że po prostu je użytkuje wchodząc i wychodząc z budynku,

(Dowód:

- wyjaśnienia obwinionej k. 10-11, 13)

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, iż obwiniona G. F. dopuściła się popełnienia zarzucanego jej wykroczenia. Do powyższych wniosków Sąd doszedł po analizie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, opierając się jednak przede wszystkim na zeznaniach świadka J. J. (2) i R. J..

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionej w zakresie sprzecznym z ustalonym stanem faktycznym. Obwiniona zaprzeczyła, aby złośliwie trzaskała drzwiami chcąc w ten sposób dokuczyć pokrzywdzonemu. Niewątpliwe jest jednak, iż G. F. ma pretensje do pokrzywdzonego o spór z jej rodzicami. Ewidentnie stara się uprzykrzyć życie pokrzywdzonemu, choćby składając różnorakie zawiadomienia dotyczące jego osoby. Nie można też inaczej jak złośliwością wytłumaczyć zachowania obwinionej w sytuacji, gdy drzwi wejściowe wyposażone są w samozamykacz, o czym, z pewnością obwiniona wie doskonale, będąc codziennie w tym miejscu i codziennie używając tych drzwi. Również nie można inaczej wyjaśnić sytuacji, iż zachowanie obwinionej nie uległo zmianie po zawieszeniu tabliczki z prośbą o nietrzaskanie drzwiami. Istotne jest jednak to, że nawet gdyby przyjąć, że obwiniona nie chciała złośliwie niepokoić pokrzywdzonego trzaskaniem drzwiami, to już normalnym użytkowaniem klatki nie można nazwać zatrzymywania się przed drzwiami wejściowymi do mieszkania pokrzywdzonego i tupania nogami. Powyższe zachowanie w powiązaniu z notorycznym trzaskaniem drzwiami wyposażonymi w samozamykacz wskazuje na intencje G. F., którymi jest zamiar dokuczenia i złośliwego niepokojenia pokrzywdzonego, z którym skonfliktowani są jej rodzice.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania J. J. (2), gdyż są one spójne i logiczne, korelują z zeznania świadka R. J., jak też dowodem w postaci nagrania sporządzonego przez obwinionego, w świetle którego obwiniona wchodząc i wychodząc z klatki każdorazowo trzaska drzwiami. Pokrzywdzony na nagraniu zaprezentował tę korzystanie z drzwi przez inne osoby, na nagraniu widać wyraźnie, iż drzwi wyposażone są w samozamykacz i nie ma potrzeby ich głośnego domknięcia.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. J., jako że są spójne, logiczne, zgodne z zeznaniami J. J. (2) oraz dowodowym nagraniem.

Dowodowe nagranie nie budziło wątpliwości sądu, bowiem niezależnie od tego czy obwiniony miał zgodę na nagrywanie czy też nie, to autentyczność nagrania nie była kwestionowana, zaś z całą pewnością dokumentowało ono rzeczywiste sytuacje, a w związku z tym stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy w niniejszej sprawie. Wprawdzie na nagraniu nie widać, aby obwiniona tupała pod drzwiami pokrzywdzonego, jednakże w świetle zeznań

świadków, tupanie nasiliło się wówczas, gdy fakt trzaskania drzwiami został zgłoszony na Policję, a zatem już po czasie, kiedy zainstalowana była kamera. Ponadto z zeznań R. J. wynika, że trzaskanie drzwiami zaczęło się po kłótni pokrzywdzonego z ojcem obwinionej, zaś nasiliło się po tym jak świadek zainterweniował na groźby ze strony zięcia obwinionej skierowane pod adresem pokrzywdzonego. Z powyższego wypływają dwa wnioski – po pierwsze obwiniona wcześniej nie trzaskała drzwiami, a zatem nie może być mowy o tym, że jest to normalny sposób zamykania drzwi przez obwinioną wynikający z jej przyzwyczajenia i nie podszyty złośliwością, po drugie, iż cała ta sytuacja spowodowana jest konfliktem, o którym wyżej mowa.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że obwiniona dopuściła się popełnienia zarzucanego jej we wniosku o ukaranie czynu.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania obwinionej winy. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności obwinionej i jako osoba dorosła oraz w pełni poczytalna z pewnością zdawała sobie sprawę z charakteru swojego zachowania i mogła pokierować swoim postępowaniem.

Wykroczenie z art. 107 k.w. popełnia ten kto w celu dokuczenia innej osobie złośliwie wprowadza ją w błąd lub w inny sposób złośliwie niepokoi. Dla bytu wykroczenia z art. 107 k.w. wymagane jest ustalenie po stronie sprawcy złośliwości. Samo zatem stwierdzenie umyślności działania nie stanowi podstawy do przyjęcia odpowiedzialności za wykroczenie z art. 107 k.w. Znamię złośliwości cechuje szczególne ustawienie podmiotowe, którego istotą jest, np. dokuczenie, wyprowadzenie kogoś z równowagi itp. Sąd Najwyższy stwierdził, iż czyn stanowiący wykroczenie z art. 107 k.w. polega na działaniu kierunkowym "w celu dokuczenia innej osobie", a zatem należy ustalić, że po stronie sprawcy tego wykroczenia zachodzi złośliwość. Nawet samo stwierdzenie umyślności działania nie daje podstawy do przyjęcia odpowiedzialności za wykroczenie penalizowane tym przepisem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.06.1995 r., KRN 44/95, Prok. i Pr. 1995, Nr 11-12, s. 24).

Jak wyżej wskazano, postępowanie dowodowe wykazało, że motywacją obwinionej była chęć dokuczenia pokrzywdzonemu, a zatem zachowanie jej wypełniło znamiona wykroczenia kwalifikowanego z art. 107 kw.

Uznając obwinioną za winną popełnienia czynu opisanego we wniosku o ukaranie, Sąd wymierzył jej karę grzywny w wysokości 250 zł. Zdaniem Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 33 § 1 k.w. jej rozmiar nie przekracza stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinioną czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec obwinionej oraz potrzeb w zakresie społecznego oddziaływania.

Należy zaznaczyć, iż z uwagi na treść art. 24 § 1 k.w. Sąd mógł wymierzyć obwinionej karę grzywny w wysokości od 20 zł do 1.500 zł, zaś przy określaniu jej wysokości miał na uwadze także okoliczności wymienione w art. 24 § 3 k.w., tj. dochody obwinionej, jej warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Wymierzona kara grzywny jest zdecydowanie bliższa dolnej granicy ustawowego zagrożenia i z pewnością nie może być uznana za nadmiernie surową.

Sąd orzekł również o kosztach procesu, z uwagi na wydanie wyroku skazującego obciążając nimi obwinioną. W szczególności obciążył obwinioną zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 120 zł (wysokość tej kwoty wynika z treści § 2 i § 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia). Sąd zasądził także od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 30 zł (jej wysokość wynika z treści art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych). Brak więc było podstaw do uznania, że poniesienie kosztów procesu będzie dla niej nadmiernie uciążliwe.

SSR Agnieszka Sosnowska